

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 17/16, z powództwa P. G. przeciwko Gminie Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od Gminy Ł. na rzecz P. G. kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), a także kwotę 3432 zł (pkt 2) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: 1386 zł od dnia 4 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 2a) oraz od 2046 zł od dnia 12 maja 2017 roku do dnia zapłaty (pkt 2b), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3). Ponadto Sąd Rejonowy zasądził od Gminy Ł. na rzecz P. G. kwotę 4817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4) oraz zasądził od Gminy Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 3769,60 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktów: 1, 2 (lit. a oraz lit. b), 4 i 5 - czyli w zakresie uwzględniającym powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie swobodnej oceny dowodów, a to poprzez:
 - a) przyjęcie, że powód P. G. doznał wypadku z powodu ubytku w nawierzchni boiska przy ul. (...) w Ł., podczas gdy zdjęcie nawierzchni boiska, mające wskazywać na ubytek, zostało wykonane przez powoda rok po doznaniu urazu, a świadek M. S. sporządzający protokół wypadku wskazał, że P. G. powiedział wówczas, że „robił przewrotkę i mu nie wyszła”;
 - b) całkowite pominięcie przez Sąd I instancji zeznania świadka K. W. (nadzorującego obiekt przy ul. (...) w Ł.) w zakresie, w jakim wskazał, że pojawiające się ubytki w murawie boiska są niezwłocznie usuwane, oraz zeznania świadka M. P. w zakresie wskazanego przez świadka dobrego stanu nawierzchni boiska;
 - c) całkowite pominięcie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania w charakterze strony P. G. w zakresie w jakim wskazał, że znał dokładnie stan boiska w Ł. przy ul. (...), a także że rozpoczynając grę wiedział o rzekomym uszkodzeniu nawierzchni, ale przewrócił się z uwagi na to, że, jak wskazał: „akurat tak dostałem zagrana piłkę, że nic innego nie mogłem zrobić tylko wziąć ją przyjąć, ale mi się nie udało. Zahaczyłem i mnie to spotkało” (protokół audiowizualny rozprawy z dnia 5 lipca 2017 r., 38 min 40 sek.), które to zeznania wskazują na brak odpowiedzialności pozwanej, a w razie uznania, że nie doszło do wyłączenia bezprawności po stronie pozwanej – przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia szkody co najmniej w połowie;
 - d) pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy okoliczności, iż powód P. G. godził się na ryzyko związane z grą na boisku, które miało być uszkodzone, znał związane z tym ryzyko i potencjalne skutki (bowiem jak sam wskazał na rozprawie w dniu 5 lipca 2017 r. – wiele osób miało się przewracać w miejscu uszkodzenia nawierzchni boiska – protokół audiowizualny rozprawy z dnia 5 lipca 2017 r., 37 min 34 sek.);
 - e) pominięcie przy rozstrzygnięciu okoliczności, iż powód wrócił do pracy w dniu 3 września 2014 r, co oznacza, że jako osoba zdolna do pracy nie mógł wymagać pomocy w bieżących sprawach dnia codziennego w miesiącu wrześniu i październiku 2014 r.;
 - f) przyjęcie, że powód wykonywał po powrocie do pracy inne obowiązki aniżeli związane z jego stanowiskiem pracy przed wypadkiem, podczas gdy okoliczność ta nie była podniesiona w pozwie, nie przeprowadzono na nią żadnych dowodów z wyjątkiem przesłuchania powoda w charakterze strony;

g) przyjęcie za podstawę określenia wysokości odszkodowania na rzecz powoda kosztów opieki w miesiącu wrześniu i październiku 2014 r., podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że w okresie tym powód był zdolny do pracy i świadczył pracę od dnia 3 września 2014 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że działanie powoda na własne ryzyko nie wyłączało w sprawie bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, podczas gdy ustalone okoliczności wskazują na podjęcie przez powoda świadomego ryzyka i narażenia się na niebezpieczeństwo, które nie miało charakteru nagłego;

b) art. 415 k.c. poprzez ustalenie wysokości odszkodowania powyżej rzeczywiście poniesionej przez powoda szkody, co oznacza zastosowanie przepisu wobec braku szkody w części dotyczącej rzekomych kosztów opieki w miesiącu wrześniu i październiku 2014 r.;

c) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie ograniczenia zakresu obowiązku naprawienia szkody przez stronę pozwaną podczas gdy w stanie faktycznym sprawy ustalono, że powód wiedział o uszkodzeniach nawierzchni boiska, znał je, a także widział osoby przewracające się na ubytkach, co oznacza, że dobrowolnie przyjmował na siebie zwiększone ryzyko gry i narażał na niebezpieczeństwo poniesienia szkody, a nie zostały stwierdzone żadne okoliczności przemawiające za zaniechaniem przez Sąd I instancji zastosowania art. 362 k.c.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz oddalenie powództwa P. G. i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto wniosła o rozpoznanie niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, postanowienia dowodowego Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanej o zobowiązanie strony powodowej do wskazania danych pracodawcy powoda i następnie o przeprowadzenie dowodu z zeznań pracodawcy w charakterze świadka na okoliczność rodzaju obowiązków pracowniczych powoda w okresie od dnia 3 września 2014 r. do dnia 31 października 2014 r. – oraz przeprowadzenie dowodu objętego oddalonym na rozprawie w dniu 5 lipca 2017 r. wnioskiem dowodowym o:

1) zobowiązanie strony powodowej do wskazania danych pracodawcy powoda; 2) następnie o przeprowadzenie dowodu z zeznań pracodawcy w charakterze świadka na okoliczność rodzaju obowiązków pracowniczych powoda w okresie od dnia 3 września 2014 r. do dnia 31 października 2014 r.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej Gminy kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie

z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy

z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącego sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to jedynie może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr (...) i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego co do przyczyny wypadku z dnia 19 czerwca 2014 roku. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd I instancji wziął pod uwagę, że przedłożone w toku postępowania zdjęcia zostały wykonane rok po zdarzeniu. Sąd ten ustalając przebieg zdarzenia miał jednak na względzie całokształt materiału dowodowego, przede wszystkim w postaci zeznań świadków (K. F. i D. P.), którzy potwierdzili, że do wypadku doszło na skutek istniejącego ubytku w nawierzchni boiska. Jednocześnie zdjęcia te potwierdzają, że stan nawierzchni nie był prawidłowy i świadczą o tym, jak nieudolne były działania podejmowane w celu jego naprawy. Ze zdjęć wynika bowiem, że dziura w murawie została załatwana

w sposób nadal stwarzający niebezpieczeństwo dla użytkowników boiska. Ponadto oczywistym jest, że skoro podejmowane były działania w celu naprawy nawierzchni boiska, to wcześniej musiało dojść do jego uszkodzenia.

Wskazywaną przez powoda przyczynę wypadku potwierdza także złożona dokumentacja medyczna, z której wynika, że powód doznał szkody podczas gry na boisku przy ul. (...) w Ł.. Tam też interwencję podjął wezwany na miejsce wypadku zespół pogotowia ratunkowego.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej, że Sąd Rejonowy pominął zeznania świadków K. W. oraz M. P., gdyż Sąd ten wskazał wyraźnie, iż nie dał im wiary jako pozostającym w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Wskazać należy przy tym, że w rozpoznawanej sprawie kwestią drugorzędną jest, jak często i w jakim zakresie podejmowane były prace konserwatorskie na boisku, istotnym jest natomiast, że w dniu 19 czerwca 2014 roku stan boiska nie pozwalał na bezpieczne jego użytkowanie.

Zauważyć w tym miejscu należy, że strona skarżąca formułując zarzuty na gruncie art. 233 k.p.c. popada w sprzeczność, podnosząc, że boisko było w dobrym stanie, a jednocześnie wskazuje, że powód zeznał, iż w chwili rozpoczęcia gry wiedział o uszkodzeniu boiska, ale w toku meczu zmuszony był do odebrania piłki właśnie w miejscu, w którym znajdowała się dziura, z czego zdaniem pozwanej wynika co najmniej przyczynienie się powoda do powstałej szkody. Zarzucając sądowi pominięcie zeznań powoda w zakresie, w jakim przyznał on, że wiedział o uszkodzeniu murawy, pozwana pośrednio przyznaje, że uszkodzenie to istniało, ale kwestionuje swoją odpowiedzialność za wypadek, wskazując na ryzyko sportowe, na które musiał godzić się powód. Co więcej pozwana sama przytacza zeznania powoda dotyczące jego wiedzy o tym, że w danym miejscu boiska gracze często się przewracają.

Podsumowując, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie wymienione wyżej okoliczności zdarzenia i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. W oparciu o te ustalenia wyprowadził właściwe wnioski, które jednak są niekorzystne dla pozwanego.

Tak samo ocenić należy podniesione w apelacji argumenty dotyczące naruszenia prawa procesowego przez Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń dotyczących istnienia podstawy do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w związku z koniecznością korzystania z pomocy i opieki osób trzecich. Znową wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy nie pominął w swoich ustaleniach, że powód wrócił do pracy, uznał jednak, również w oparciu o opinię biegłego ortopedy, że nie wyłącza to możliwości ubiegania się o odszkodowanie również za okres po powrocie do pracy, do czego Sąd Okręgowy szerzej odniesie się w dalszej części uzasadnienia, omawiając zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W tym miejscu odnieść należy się jeszcze do złożonego w trybie art. 380 k.p.c. wniosku pozwanej o rozpoznawanie niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, postanowienia dowodowego Sądu I instancji.

Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia rodzaju obowiązków pracowniczych powoda w okresie od dnia 3 września 2014 r. do dnia 31 października 2014 roku nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ sporne okoliczności wpływające na ustalenia dotyczące zasadności przyznania odszkodowania na zwiększone potrzeby w zakresie kosztów opieki oraz wysokości tego odszkodowania zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd I instancji oparł bowiem swoje rozstrzygnięcie przede wszystkim na

treści opinii biegłego ortopedy, która w niniejszej sprawie nie była ostatecznie kwestionowana przez żadną ze stron, a z której wynika, że powód mimo powrotu do pracy, nadal wymagał opieki osób trzecich, choć już w mniejszym wymiarze (jak przyjął Sąd Rejonowy - 3 godziny w tygodniu we wrześniu i 2 godziny w tygodniu w październiku). Ustalenia te wynikały z oceny stanu zdrowia powoda, doznanego uszczerbku na zdrowiu i związanego z tym okresu potrzebnej rekonwalescencji. Zeznania powoda dotyczące zakresu pełnionych obowiązków w ciągu pierwszych dwóch miesięcy po powrocie do pracy ocenić należy jako uzupełnienie stanowiska biegłego, które w zeznaniach tych znalazło jedynie dodatkowe potwierdzenie. Przeprowadzenie dowodu z zeznań pracodawcy na okoliczność szczegółowego zakresu tych obowiązków we wskazanym okresie było zatem bezprzedmiotowe.

Analiza argumentacji podniesionej w uzasadnieniu omawianych zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazuje, że ukierunkowana ona została w dużej mierze na wykazanie wadliwości przyjęcia, iż zachodzą określone przepisami prawa materialnego podstawy do zasądzenia odpowiednich kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Skarżący kwestionował przede wszystkim swoją odpowiedzialność za szkodę. Część zarzutów sformułowanych jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. należy więc rozpatrzyć w powiązaniu z podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. i 362 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 415 k.c., wskazać należy, że pozwana kwestionuje przede wszystkim swoją zawinioną odpowiedzialność za szkodę. Bezspornym jest, że boisko, na którym doszło do zdarzenia pozostaje własnością pozwanej gminy, która administruje obiektem i odpowiada za jego stan techniczny. Skoro zatem w murawie boiska znajdowała się dziura, zagrażająca bezpieczeństwu jego użytkowników, to pozwana nie powinna była dopuścić, aby boisko było użytkowane do czasu naprawienia murawy. Przerzucanie ryzyka doznania uszczerbku na zdrowiu w trakcie gry na niespełniającym standardów technicznych boisku na użytkowników tego obiektu jest nieuprawnione.

Pomiędzy niedołożeniem należytej staranności zarządcy boiska w utrzymaniu obiektu lub zabezpieczeniu dostępu do niego na czas prac konserwacyjnych a szkodą, jakiej doznał powód, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Zeznania świadków, na które powołuje się sama pozwana prowadzą do przekonania, że stan boiska był znany zarządcy i przez niego tolerowany. W konsekwencji Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż zaistniały przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanej za szkodę, jakiej doznał powód.

W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody w jakimkolwiek stopniu. Powód użytkował boisko zgodnie z jego przeznaczeniem. Pozwana oddała boisko do użytkowania, nie ograniczała do niego dostępu ze względu na stan obiektu. Powstanie szkody nie wynikało z samej gry, zachowania samego poszkodowanego czy osoby trzeciej. Za przyczynienie powszechnie uważa się każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego (tak też Sąd Apelacyjny w S. z dnia 27 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 845/12, publ. LEX nr 1353817).

W rozpoznawanej sprawie, gdyby nie ubytek w nawierzchni boiska nie doszłoby do powstania szkody. Powód grał w piłkę, co oczywiście wymaga podejmowania działań, które mogą prowadzić do kontuzji i urazów, ale właśnie prawidłowe utrzymanie boiska ma to ryzyko istotnie zmniejszyć i z tego też powodu użytkownicy boiska typu O. wybrali to właśnie miejsce do gry. Ryzyko sportowe nie ma zatem wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji słusznie zważył, że o ile powód wykazał, że doznał szkody na skutek wypadku z powodu uszkodzenia boiska, o tyle pozwana w żaden

sposób nie podważa tych twierdzeń. Tymczasem zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c. ciężar wykazania, że zdarzenie miało inny przebieg niż podaje powód, a w szczególności że doszło do przyczynienia się powoda do powstania szkody lub też że szkoda nastąpiła wyłącznie z jego winy, spoczywa tutaj na pozwanej, ponieważ to właśnie pozwana wywodzi z tych okoliczności skutki prawne, a zatem ma obowiązek okoliczności te udowodnić. W rozpoznawanej sprawie tylko powód przedstawił spójne i wiarygodne twierdzenia obrazujące przebieg zdarzenia z dnia 19 czerwca 2014 roku.

Pozwana na gruncie art. 415 k.c. formułuje również zarzut zmierzający w istocie do wykazania naruszenia art. 444 § 2 k.c., poprzez przyznanie powodowi odszkodowania na zwiększone potrzeby w zakresie kosztów opieki bez podstawy faktycznej i prawnej za miesiące: wrzesień i październik 2014 roku. Tymczasem jak wynika z niekwestionowanej przez pozwaną opinii biegłego ortopedy, urazy, których doznał powód powodowały konieczność opieki osób trzecich również przez dwa miesiące po powrocie do pracy, choć

w mniejszym już wymiarze, co Sąd I instancji wziął pod uwagę w swoich ustaleniach

i rozważaniach. Nie znajduje podstaw argumentacja pozwanej, że powód wobec odzyskania zdolności do pracy nie mógł wymagać opieki osób trzecich w czynnościach życia codziennego, ponieważ w rozpoznawanej sprawie okoliczności te wzajemnie się nie wykluczają. Niedopuszczalnym jest nakładanie na powoda negatywnych konsekwencji decyzji o powrocie do pracy. Powód uznał, że wobec okresowego zmniejszenia zakresu obowiązków pracowniczych, może wrócić do pracy, co nie podważa jednoznacznych wniosków z opinii biegłego o stanie zdrowia powoda i jego ograniczonej samodzielności jeszcze do końca października 2014 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Wobec wyniku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.)

w brzmieniu nadanym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.